

Witold M. Orłowski

# Czy Polska dogoni Niemcy



**Czy Polska  
dogoni  
Niemcy**



Witold M. Orłowski

# Czy Polska dogoni Niemcy

 PWN

Projekt okładki i stron tytułowych  
**Marcin Górski**

Zdjęcia

Okładka, **Marcin Lewandowski, Cseh Ioan/123FR**

Odra pod Cedynią, **Wojciech Wójcik/FORUM**

Zamek w Malborku, **cargol/FOTOLIA**

Volkswagen „garbus”, **Jiri Moucka/Shutterstock**

Autostrada A2, **Radomil/wikimedia commons**

Cud w Warszawie, **Bartłomiej Zborowski/Polska Agencja Prasowa**

Wydawca

**Dorota Siudowska-Mieszkowska**

Koordynator ds. redakcji

**Renata Ziółkowska**

Redaktor

**Ewa Matyszewska**

Koordynator produkcji

**Mariola Iwona Keppel**

Skład i łamanie

**Bogusław Górecki**

Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy cudzą własność i prawo.

Więcej na [www.legalnakultura.pl](http://www.legalnakultura.pl)

*Polska Izba Książki*

Copyright © by Wydawnictwo Naukowe PWN SA  
Warszawa 2015

ISBN 978-83-01-18313-4

Wydanie I

Wydawnictwo Naukowe PWN SA  
02-460 Warszawa, ul. Gottlieba Daimlera 2  
tel. 22 69 54 321, faks 22 69 54 288  
infolinia 801 33 33 88  
e-mail: [pwn@pwn.com.pl](mailto:pwn@pwn.com.pl)  
[www.pwn.pl](http://www.pwn.pl)

Druk i oprawa: DROGOWIEC-PL

# SPIS TREŚCI

<b>Wstęp</b>	7
O sensie „doganiania”	9
Uwagi o metodzie	11
<b>CZĘŚĆ I. Polska i Niemcy: dystans wczoraj i dziś</b>	13
ROZDZIAŁ 1	
<b>Dystans do pokonania</b>	15
Dobrobyt sąsiada	16
Jak mierzyć dystans	21
Droga do pokonania	28
Co o tym mówi teoria	37
A co o tym mówi praktyka	43
ROZDZIAŁ 2	
<b>Polska i Niemcy – tysiąc lat sąsiedztwa</b>	50
Długie wieki pokoju: polski dług wobec Niemiec	51
Dwa wieki wrogości: niemiecki dług wobec Polski	58
Dno upadku	66
Odbudowa: Polska i Niemcy w Europie	70
<b>CZĘŚĆ II. Niemiecki silnik</b>	77
ROZDZIAŁ 3	
<b>Co uruchamia niemiecki silnik? Cuda</b>	79
Antycuda i cuda fałszywe	81
U źródeł niemieckiego sukcesu: <i>Wirtschaftswunder</i>	84
Uzupełnienie: cud w Bernie	90
U podstaw obecnej potęgi: Agenda 2010	91
Niemieckie cuda: konsekwencje	96
ROZDZIAŁ 4	
<b>Co napędza niemiecki silnik? Zasoby</b>	99
Ludzie: etos i wykształcenie	100
Kapitał: oszczędność i zdrowy rozsądek	105
Wiedza: prestiż nauki i inżynierskie innowacje	110
Marka kraju: ambicja i współpraca	113

# SPIS TREŚCI

---

## ROZDZIAŁ 5

<b>Jak działa niemiecki silnik? Instytucje</b>	117
Przywództwo, współpraca, zaufanie	118
Firma i korporacja	121
Instytucje państwa	125

6

## **CZĘŚĆ III. Czy polski silnik jest słabszy** 133

### ROZDZIAŁ 6

<b>Polski silnik: cuda, zasoby, instytucje</b>	135
Uruchomienie polskiego silnika: cuda	135
Napędzanie polskiego silnika: zasoby	141
Działanie polskiego silnika: instytucje	150

### ROZDZIAŁ 7

<b>Polski silnik – kilka usterek</b>	158
Podział owoców wzrostu	158
Miejsce w łańcuchu tworzenia wartości	161
Centralizacja i policentryczność	162

### ROZDZIAŁ 8

<b>Jak podrasować polski silnik</b>	165
<b>Zamiast zakończenia</b>	171
Czy Polska dogoni Niemcy	173
Ku pokrzepieniu serc: historia <i>Polnische Wirtschaft</i>	174

<b>Podziękowanie</b>	177
----------------------	-----

<b>Indeks osób</b>	179
--------------------	-----

<b>Bibliografia</b>	181
---------------------	-----

# WSTĘP





## **Odra pod Cedynią**

*Odra była tysiąc lat temu granicą dzielącą Polskę od Niemiec  
– i jest nią również dziś. Dziś dzieli jednak również  
zamożną część Europy od części znacznie uboższej.  
Czy zawsze tak będzie?*

## O sensie „doganiania”

Przez 1000 lat polsko-niemieckiego sąsiedztwa pod względem gospodarczym nasz kraj pozostawał wyraźnie w tyle za lepiej rozwiniętym sąsiadem. Dystans ten był widoczny gołym okiem. Kiedy w Niemczech powstawały już wspaniałe romańskie katedry, w Polsce zaczynaliśmy dopiero budować pierwsze, skromne chrześcijańskie kościołki. Kiedy średniowieczne rolnictwo niemieckie było w stanie wyżywić 21 ludzi z kilometra kwadratowego powierzchni kraju, polskie żywiło tylko 8<sup>1</sup>. Kiedy w roku 1600 na terenie obecnych Niemiec działało już 12 uniwersytetów (ówczesnych centrów wiedzy), na terenie Polski był tylko jeden (w Krakowie). Kiedy w roku 1900 w Niemczech 70% ludności utrzymywało się z pracy poza rolnictwem (45% z pracy w przemyśle i budownictwie), na ziemiach polskich rolnictwo zatrudniało nadal ponad 60% pracujących, a przemysł i budownictwo tylko 16%<sup>2</sup>. Kiedy około roku 1930 do klienta przychodził polski ślusarz, używał wyłącznie określeń technicznych zapożyczonych z niemieckiego<sup>3</sup>. Gdy w roku 1990 Polska wchodziła na ścieżkę powrotu do świata zachodniej demokracji i wolnego rynku, niemiecki eksport na głowę mieszkańca wynosił ponad 6000 dolarów, a polski 375 dolarów. Kiedy obecnie przeciętny Niemiec zarabia 24 euro za godzinę (po odliczeniu obowiązkowych składek, a przed opodatkowaniem), Polak zarabia tylko 7 euro za godzinę<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Dane za rok 1350, por. Cezary Kukło, Juliusz Łukasiewicz, Cecylia Leszczyńska, *Historia Polski w liczbach. Polska w Europie*, GUS, Warszawa 2014.

<sup>2</sup> Por. Kukło, Łukasiewicz, Leszczyńska, 2014, op.cit.

<sup>3</sup> Nawiązanie do humoreski Juliana Tuwima „Ślusarz” (por. Julian Tuwim, *Jarmark rymów*, Wydawnictwo J. Przeworski, Warszawa, 1934).

<sup>4</sup> Dane Eurostat za rok 2014.

Przez niemal całe 1000 lat Niemcy były dla Polaków przedmiotem zazdrości i wzorem gospodarczego sukcesu. Spełniały też rolę głównego cywilizacyjnego i ekonomicznego łącznika pomiędzy Polską a Zachodem – choć dramatyczne zwroty w historii stosunków obu narodów powodowały, że sąsiedztwo to stawało się dla Polaków przekleństwem.

Dzisiaj gospodarcza i polityczna współpraca Polski i Niemiec układa się harmonijnie, oba kraje są członkami Unii Europejskiej – jak się mówi, po raz pierwszy od setek lat położenie geograficzne przestało być przekleństwem Polski, a stało się jej atutem<sup>5</sup>. Ale nadal Polska jest w tej współpracy partnerem słabszym, o gorzej rozwiniętej gospodarce, niższym poziomie życia i mniejszych zasobach.

Na szczęście dystans rozwojowy pomiędzy Polską i Niemcami w ciągu ostatnich dwóch dekad wyraźnie się zmniejszył. Na tyle wyraźnie, że trudno nie popuścić wodzy fantazji i nie zadać pytania: czy możliwa jest za naszego życia całkowita eliminacja różnicy w poziomie rozwoju obu krajów? Już sam fakt, że pytanie takie można dziś postawić całkiem serio (zapewne pierwszy raz w historii obu narodów), jest dowodem dużego postępu, jaki zdołała osiągnąć Polska od czasu rewolucyjnych zmian gospodarczych i politycznych po roku 1990. Nie oznacza natomiast, że sukcesy z ostatnich dwóch dekad dają gwarancję sukcesu w przyszłości. Jak pokazują przykłady wielu krajów, może bowiem istnieć zasadnicza różnica pomiędzy „podgonieniem” wysoko rozwiniętego sąsiada i zmniejszeniem początkowo znacznego dystansu rozwojowego a „dogonieniem”, czyli pełnym zrównaniem się z tym sąsiadem. Sukces w zakresie pierwszego z tych celów nie gwarantuje wcale sukcesu w drugim – co więcej, dość powszechne jest na świecie to, że pełne „dogonienie” jest zjawiskiem rzadkim. Problem ten ochrzczony został przez Bank Światowy mianem „pułapki średniego rozwoju”<sup>6</sup>. Z pułapki takiej można się

<sup>5</sup> Por. Adam Zamojski, *Poland: No Longer the Loser*, „History Today”, nr 5, 2009 (dostępne na stronie: <http://www.historytoday.com/>).

<sup>6</sup> Por. Fernando Gabriel Im, David Rosenblatt, *Middle-Income Traps. A Conceptual and Empirical Survey*, „Policy Research Working Paper” nr 6594, World Bank, Washington 2013.

oczywiście wyrwać – jak zrobiła to np. Korea Południowa – ale wymaga to znacznej determinacji i konsekwencji w działaniu. Mówiąc w największym skrócie, jeśli chce się naprawdę „dogonić” bogatszego sąsiada, trzeba starać się mu dorównać we wszystkim.

Jak więc próbować odpowiedzieć na pytanie: „czy Polska dogoni Niemcy?”. No cóż, przede wszystkim należy starannie przeanalizować źródła niemieckiego sukcesu, zasoby posiadane przez naród niemiecki, mocne strony niemieckiej gospodarki – i patrząc z tej perspektywy na dzisiejszą gospodarkę naszego kraju, spróbować odpowiedzieć sobie na pytanie, co powinno się zmienić w Polsce, aby *wyobrazalne* stało się w przewidywalnej przyszłości dogonienie Niemiec. Jeśli silnik niemieckiej gospodarki działa naprawdę dobrze, doścignięcie jej wymaga posiadania silnika co najmniej równie dobrego.

No to jak dojść do odpowiedzi na pytanie, „czy Polska dogoni Niemcy?”. W gruncie rzeczy to nic trudnego. Wystarczy przypomnieć sobie, jak napisał kiedyś Thomas Mann, że zgodnie z niemieckim przysłowiem: „wszelka droga do dobrego celu, dobra jest w każdej ze swych części”<sup>7</sup>. Innymi słowy, wystarczy dorównać Niemcom we wszystkim, w czym są dobrzy, a dogonienie ich nie będzie problemem. Proste, prawda?

## Uwagi o metodzie

Moje życie zawodowe ułożyło się w taki sposób, że choć często miałem styczność z Niemcami, uczciwie przyznaję, że nie znam tego kraju tak dobrze, jak np. krajów anglosaskich. Nie stanowi to przeszkody tam, gdzie w grę wchodzi analiza ekonomiczna oparta na wiedzy, literaturze i danych statystycznych. Ponieważ jednak w ocenie zasobów, którymi dysponuje nasz zachodni sąsiad, a także sposobów rzeczywistego funkcjonowania niemieckiej gospodarki, niezbędna jest wiedza gruntowna i bezpośrednia, postanowiłem zwrócić się o pomoc do *ekspertów* – ludzi, którzy znają

<sup>7</sup> Thomas Mann, *Doktor Faustus*, Czytelnik, Warszawa 1960. Przekład: Maria Kurecka i Witold Wirpsza.

Niemcy naprawdę dobrze i którzy byli gotowi podzielić się ze mną swoimi spostrzeżeniami.

W związku z faktem, że nie chodzi mi o doświadczenia konkretnych osób, ale raczej o różne perspektywy widzenia Niemiec, w tekście nie posługuję się nazwiskami. Moi eksperci określani są jako: *Dyplomata i politolog*, *Finansista*, *Młody profesjonalista*, *Partner w firmie audytorskiej*, *Polityk*, *Prawnik*, *Uczony*, *Urzędnik Unii*, *Znawca firm rodzinnych*. W umieszczonym w zakończeniu książki podziękowaniu znajduje się oczywiście informacja o osobach, które zgodziły się wystąpić w roli ekspertów.